

Sygn. akt I Ca 419/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Antoni Smus

SSR del. Elżbieta Sadowska-Augustyniak

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa R. S.

przeciwko W. O. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 7 października 2015 roku, sygnatura akt I C 270/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2, 3 i 4 w ten sposób, że nadaje im następującą treść: „ 2. oddala powództwo wzajemne; 3. zasądza od W. O. (1) na rzecz R. S. kwotę 1517 (jeden tysiąc pięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z powództwem głównym; 4. nakazuje pobrać od pozwanego W. O. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu kwotę 1740,03 (jeden tysiąc siedemset czterdzieści 03/100) złotych tytułem zwrotu wydatków tymczasowo uiszczonych przez Skarb Państwa”;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (powoda wzajemnego) W. O. (1) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) R. S. kwotę 65 (sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej od apelacji.

**Sygn. akt. I Ca 419/15**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wieluniu w sprawie z powództwa R. S. przeciwko W. O. (2) o wydanie ruchomości i z powództwa wzajemnego W. O. (1) przeciwko R. S., o zapłatę nakazał pozwanemu W. O. (1) wydanie na rzecz powoda R. S. ruchomości w postaci modułu sterownika (...) 10 do ciągnika rolniczego R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz dwóch czujników uciągu do tego ciągnika rolniczego w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku oraz zasądził od pozwanego wzajemnego R. S. na rzecz powoda wzajemnego

W. O. (1) kwotę 1300 zł, płatną w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności i oddalił powództwo wzajemne w pozostałej części.

Ponadto Sąd Rejonowy zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami oraz nakazał pobrać od stron każdej ze stron na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wieluniu kwoty po 870,01 zł tytułem zwrotu wydatków.

***Orzeczenie to zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach, których istotne elementy przedstawiały się następująco:***

Strony uzgodniły telefonicznie, że pozwany (powód wzajemny) dokona naprawy instalacji elektrycznej, należącego do powoda (pozwanego wzajemnego) ciągnika marki R. (...) za kwotę 1000 zł, nie uwzględniając konieczności naprawy modułu sterowania i czujników uciągu.

Powód (pozwany wzajemny) kupił ciągnik używany, w którym ucięte zostały kable od czujników uciągu w układzie sterowania podnośnikiem.

W listopadzie 2012 r. powód (pozwany wzajemny) wysłał do pozwanego (powoda wzajemnego) części w postaci modułu sterowania i czujników uciągu.

20 listopada 2012 r. pozwany (powód wzajemny) przyjechał do miejsca zamieszkania powoda (pozwanego wzajemnego), żeby zamontować części oraz naprawić instalację. Po drodze w K. zepsuł mu się samochód, w związku z czym otrzymał od powoda (pozwanego wzajemnego) kwotę 400 zł na naprawę pojazdu, a następnie kwotę 200 zł na paliwo.

Pozwany (powód wzajemny) naprawiał ciągnik w pomieszczeniu, w którym temperatura była ujemna ( na dworze było wówczas -8° C). Po 7 godzinach pozwany (powód wzajemny) przerwał pracę;. za naprawę sterownika zażądał 1000zł, a za naprawę czujników po 500 zł za sztukę.

Pismem z 6 lutego 2013 r. powód (pozwany wzajemny) wezwał pozwanego (powoda wzajemnego) do zwrotu modułu sterownika (...) 10 i dwóch czujników uciągu oraz kwoty 400 zł tytułem pożyczki na naprawę samochodu, 100 zł tytułem kosztów dowiezienia tej kwoty oraz 200 zł tytułem pożyczki na paliwo.

W odpowiedzi pozwany (powód wzajemny) podniósł, iż strony zawarły umowę dotyczącą wykonania dzieła w postaci naprawy sterownika (...) 10 za kwotę 1000 zł, która następnie została rozszerzona na naprawę czujników uciągu za cenę po 500 zł za każdy. Zgodnie z umową naprawione części pozwany (powód wzajemny) miał odesłać po zapłaceniu kwoty 2 000 zł.

W piśmie z 28 lutego 2013 r. powód (pozwany wzajemny) stwierdził, iż zawarta przez strony umowa dotyczyła „wszystkiego co wiąże się z układem sterowania ciągnikiem”. Sterownik był dobry i sprawny. W kolejnym piśmie z 13 marca 2013 r. powód (pozwany wzajemny) podniósł, iż umowa o dzieło jest umową rezultatu, a nie starannego działania, stąd zapłaty za usługę naprawy układu sterowniczego można żądać po jej wykonaniu.

W ramach wymiany korespondencji pozwany (powód wzajemny) stwierdził, że z tytułu zawartej umowy nie otrzymał kwoty 2300 zł z kwoty 3000 zł umówionego wynagrodzenia.

W rozpoznawanej sprawie biegły sądowy z zakresu elektroniki i elektrotechniki w opinii pisemnej stwierdził, iż naprawa czujników dokonana przez pozwanego (powoda wzajemnego) obejmowała usunięcie na tokarce tulei metalowej mocującej przepust plastikowy, rozbiorke czujników uciągu polegającą na wyjęciu z tulei magnetycznej modułu elektroniki wraz z modułem cewek, wykonanie prac na płytkach drukowanych w postaci usunięcia rozpuszczalnikiem lakieru izolacyjnego z powierzchni płytek, przelutowanie połączeń wokół bolców łączących przewody cewek ze ścieżkami płytek drukowanych, przelutowanie połączeń wokół bolców łączących przewody wyjściowe ze ścieżkami płytek drukowanych, pokrycie powierzchni płytek lakierem izolacyjnym, a ponadto

sprawdzenie funkcjonalne czujników poprzez podłączenie zasilania oraz sprawdzenie reakcji przez obserwację sygnału wyjściowego na oscyloskopie przy zmianie pola magnetycznego wokół cewek.

Biegły zastrzegł, iż taki sposób sprawdzenia czujników nie przesądza o ich prawidłowym funkcjonowaniu w miejscu docelowego zainstalowania; sprawdzenie funkcjonowania czujników uciągu w zakresie ilościowym wymaga specjalistycznego laboratorium pomiarowego.

Biegły podniósł, iż z dużym prawdopodobieństwem można jednak założyć, iż czujnik po naprawie w zakresie jak to zostało wykonane oraz po jego założeniu i wykonaniu dodatkowych niezbędnych prac powinien działać prawidłowo, a wartości podstawowych parametrów nie powinny odbiegać zauważalnie od wartości katalogowych.

Biorąc pod uwagę zakres prac już wykonanych i zakres prac koniecznych jeszcze do wykonania oraz przyjmując, iż są to prace bardzo nietypowe, wymagające ponadto wiedzy i doświadczenia ponad przeciętny zakres wiedzy z elektroniki i miernictwa koszt naprawy nie powinien być mniejszy niż 400 zł za sztukę.

Po dokonaniu oględzin sterownika biegły stwierdził, iż przelutowano w nim połączenia między przełącznikiem trybów pracy, a pniami na module sterującym, wykonane zostały dodatkowe połączenia między modulem sterującym, a modulem wyświetlacza (zbocznikowanie połączeń w taśmie elastycznej), wymieniono tranzystory na module sterującym i przelutowano końcówki układu scalonego stabilizatora napięcia.

Wykonany zakres prac związany z naprawą sterownika jest nieduży i są one o małym stopniu złożoności. Przy wycenie ich należy jednak wziąć pod uwagę, iż jest to sterownik bazujący na technice mikroprocesorowej i dlatego zdiagnozowanie nawet prostych usterek wymaga znacznej wiedzy w zakresie układów elektronicznych, techniki cyfrowej, miernictwa elektronicznego, miernictwa wielkości nieelektrycznych, techniki mikroprocesorowej w zakresie ich budowy i oprogramowania.

Wartość prac wykonanych przy naprawie sterownika nie powinna być niższa niż 500 zł.

Z akt sprawy wynika, iż stan instalacji elektrycznej związany z systemem sterowania w ciągniku R. S. był zły. Instalacja elektryczna związana z układem sterowania urządzeń została przerobiona w taki sposób, iż odłączono czujniki i sterownik i przerobiono instalację do prostego ręcznego sterowania w zakresie przemieszczania podnośnika góra – dół. Połączenia kablowe do większości czujników zostały całkowicie odcięte. W czasie prac naprawczych konieczne było usuwanie zwarć, uszkodzeń izolacji i uzupełnianie braków. Prace takie powinny być wykonywane w temperaturze nie niższej niż + 10 stopni C, + 15 stopni C i najlepiej przez dwie osoby. Prace takie są trudne do wykonania i czasochłonne nawet dla osób posiadających duże doświadczenie w tego rodzaju pracach naprawczych. Biorąc pod uwagę stan instalacji elektrycznej ciągnika, w tym możliwe jej uszkodzenia, stan zużycia i braki niektórych elementów koszt doprowadzenia jej do stanu umożliwiającego podłączenie wszystkich elementów w tym czujników i uruchomienie systemu należy szacować według biegłego na kwotę 600 – 700 zł. Koszt założenia nowej instalacji, co byłoby szybsze i dawało gwarancję jej trwałości i poprawności funkcjonowania, wynosi 700 – 800 zł.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powództwo główne o wydanie części do ciągnika zasługuje na uwzględnienie na podstawie art. 222 § 2 k.c.. Aktualnie czujniki uciągu oraz moduł sterownika uciągu do ciągnika R. (...) znajdują się obecnie w posiadaniu pozwanego (powoda wzajemnego) , co jest w niniejszej sprawie bezsporne. W tej sytuacji żądanie zwrotu tych części jest uzasadnione. Uwzględniając powództwo w tym zakresie Sąd pierwszej instancji oznaczył termin wydania wspomnianych ruchomości w ciągu dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku.

Odnosząc się do powództwa wzajemnego Sąd Rejonowy stwierdził, iż zasługuje ono na uwzględnienie częściowo.

Z oświadczeń stron wynika, iż zawarły one umowę o dzieło określoną w art. 627 k.c., W takiej sytuacji wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła, zgodnie z art. 628 § 1 k.c., może być określona przez wskazanie podstaw do jego

ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykłe wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

Strony nie sporządziły na piśmie umowy o naprawę czujników uciągu, sterownika i instalacji elektrycznej ciągnika R. (...) i między stronami sporny pozostaje zakres robót zleconych przez właściciela ciągnika W. O. (1) oraz wysokość wynagrodzenia za wykonane prace. Biegły z zakresu elektroniki i elektrotechniki w swojej opinii, po dokonaniu oględzin czujników i sterownika określił zakres prac wykonanych przez powoda wzajemnego przy naprawie tych części oraz wysokość należnego wynagrodzenia w kwocie: nie mniej niż 400 zł za naprawę każdego czujnika oraz nie mniej niż 500 zł za naprawę sterownika, czyli łącznie 1300 zł.

Ponadto bezspornym jest, iż powód wzajemny nie dokończył 20 grudnia 2012 r. naprawy instalacji elektrycznej ciągnika z uwagi na niewłaściwą temperaturę powietrza i czasochłonność robót.

W tym wypadku, w ocenie Sądu pierwszej instancji, należy jednak uwzględnić, iż na zlecenie powoda (pозwanego wzajemnego) przyjechał on do G. i przez kilka godzin wykonywał pracę przy naprawie instalacji, za co należy się powodowi wzajemnemu wynagrodzenie, podobnie jak i zwrot wydatków poniesionych na koszty dojazdu – 500 km, na które należy zaliczyć wypłaconą przez powoda (pозwanego wzajemnego) zaliczkę w wysokości 600 zł, z której pozwany (powód wzajemny) pokrył koszt naprawy swojego samochodu i koszty paliwa.

W tym stanie rzeczy należało przyznać powodowi wzajemnemu kwotę 1300 zł z tytułu wynagrodzenia za naprawę dwóch czujników uciągu i sterownika.

Dalej idące powództwo wzajemne podlegało oddaleniu, ponieważ powód wzajemny nie dokończył naprawy instalacji elektrycznej, na ponadto z opinii biegłego wynika, iż koszty dotychczas wykonanych napraw są niższe od żądanych przez niego.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie żądań stron kosztach postępowania na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zniesiono wzajemnie między stronami. Jednocześnie strony po połowie obciążono wydatkami związanymi z wynagrodzeniem biegłego.

Powyższe wyrok w zakresie dotyczącym pkt. 2, 3 i 4 zaskarżył powód ( pozwany wzajemny) R. S.. Podnosząc zarzut błędnej oceny materiału dowodowego skarżący wnosił o dokonanie zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa wzajemnego w całości i zasądzenie od pozwanego (powoda wzajemnego) na jego rzecz kosztami postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że przedmiotem umowy o dzieło zawartej z pozwanym (powodem wzajemnym) „ było naprawienie układu sterowania podnośnikiem (automatycznym) ciągnika rolniczego w miejscu postoju za kwotę 1000 zł a nie poszczególnych jego elementów” . Powód (pозwany wzajemny) stwierdził też, że w wyniku naprawy powinien otrzymać czujniki uciągu w stanie technicznym nie gorszym niż w momencie przekazywania ich pozwanemu (powodowi głównemu). W tej sytuacji naprawy tych czujników nie można uznać za prawidłową, skoro w wyniku roztoczenia ich stan techniczny znacznie się pogorszył.

### **Sąd Okręgowy rozpoznając apelację zważył, co następuje:**

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie.

Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawie, nie można ustalić warunków na ich strony procesu zawarły umowę o dzieło dotyczącą naprawy układu sterowania podnośnikiem ciągnika stanowiącego własność powoda. Twierdzenia stron w tym zakresie są całkowicie sprzeczne i nie zostały wykazane.

W tej sytuacji jedynym sposobem ustalenia zakresu prac wykonanych przez pozwanego (powoda wzajemnego) i należnego mu wynagrodzenia było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Trzeba jednak zauważyć, że ocena tego dowodu dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie jest w pełni prawidłowo i narusza kryteria z art. 233 § 1 k.p.c. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu elektroniki i elektrotechniki naprawa czujników uciągu nie była wykonana w sposób należyty zgodnie z celem zawartej przez strony umowy o dzieło. Biegły bowiem w swej opinii (k.121) wyraźnie stwierdza, że „oba czujniki w obecnym stanie technicznym nie nadają się do zamontowania w ciągniku „. W celu doprowadzenia ich do stanu technicznego, w którym nadawałyby się do montażu należy wykonać szereg dodatkowych prac, których opis biegły zamieszcza w dalszej części opinii. Tego rodzaju wniosek biegłego całkowicie dyskwalifikuje żądanie dotyczące zapłaty przez powoda wzajemnego wynagrodzenia za dokonanie naprawy czujników.

Zgodnie za art. 642 § 1 k.c., w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów (zob. A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 316–317). Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. Umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi”, w szczególności w odróżnieniu od umowy o pracę i umowy zlecenia (patrz K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 166–167; W. Siuda, Istota i zakres umowy o dzieło, Poznań 1964, s. 102 i nast.).

W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia., a więc istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. (patrz m.in. A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 327; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSA 1994, z. 6, poz. 49; wyroki SA we Wrocławiu: z dnia 22 marca 2012 r., III AUa 1265/11, LEX nr 1164105; z dnia 19 kwietnia 2012 r., III AUa 244/12, LEX nr 1164111; z dnia 17 maja 2012 r., III AUa 280/12, LEX nr 1171362 i z dnia 22 maja 2012 r., III AUa 281/12, LEX nr 1171363).

Oddanie dzieła nie jest jednoznaczne z jego odebraniem przez zamawiającego. Oddanie dzieła może nastąpić również poprzez czynności faktyczne. Oddanie dzieła następuje także wówczas - jeżeli z umowy inaczej nie wynika - gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni. Ciężar dowodu, że dzieło ma wady czyniące je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiające się wyraźnie umowie, stosownie do art. 6 k.c., spoczywa na zamawiającym. (patrz wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 2013-10-23, I ACa 471/13, LEX nr 1388767). Odbiór dzieła, ma istotne znaczenie dla wzajemnych roszczeń stron umowy o dzieło. Po stronie wykonawcy, stanowi on pokwitowanie wykonania dzieła i powoduje wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Po stronie zamawiającego stanowi on granicę zgłaszania zastrzeżeń co do jakości dzieła. Jeżeli dzieło ma wady istotne (art. 637 § 2 k.c.). Zamawiający może odmówić odbioru, wskazując na te wady jako nienależyte wykonanie umowy. Umowa po stronie wykonawcy nie zostaje zatem należycie wykonana i z tego tytułu przysługują zamawiającemu przewidziane w kodeksie cywilnym roszczenia odszkodowawcze. Jeżeli dojdzie do odbioru, umowa wygasa, a zamawiający może realizować jedynie roszczenia z tytułu rękojmi za wady, o ile powstaną one po dniu odbioru dzieła i nie były one znane zamawiającemu w chwili odbioru.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że gdyby nawet doszło do wydania wspomnianych czujników przez pozwanego (powoda wzajemnego) powodowi (pозwanemu wzajemnemu), to ten z uwagi na to, iż części tych nie można było uznać za sprawne tj. gwarantujące działanie układu sterowania

ciągnika, nie byłby zobowiązany do zapłaty za ich naprawę, ponieważ nie doszło do osiągnięcia „indywidualizowanego rezultatu” zawartej umowy o dzieło.

W podobny sposób należy też ocenić działania pozwanego (powoda wzajemnego) związane z naprawą instalacji elektrycznej w ciągniku powoda (pozwanego wzajemnego). W tym zakresie biegły stwierdził „podjęcie prac przez pozwanego związanych z naprawą instalacji elektrycznej w ciągniku w temperaturze otoczenia -8 C uważam za poważny błąd. Dodatkowym błędem, który zdecydowanie wydłużył czas pracy było podjęcie się tych prac przez jedną osobę. Praca wykonywana w taki sposób i w takich warunkach klimatycznych z pewnością przyczyniła się do tego, że powstały w instalacji nowe uszkodzenia i w końcu po kilku godzinach skończyła się ona całkowitym niepowodzeniem.” Powyższe świadczy o braku profesjonalizmu pozwanego przy wykonywaniu wspomnianej na naprawy, a co za tym idzie pozbawia go legitymacji do żądania wynagrodzenia za tę pracę.

Reasumując, w świetle opinii biegłego, należne pozwanemu (powodowi wzajemnemu) wynagrodzenie sprowadza się do kwoty 500 zł z tytułu naprawy sterownika. Odnosząc się do naprawy tej części biegły stwierdził, że „zakres prac był nieduży i są one o małym stopniu złożoności”. Jednocześnie biegły nie wskazał uwag co do technicznej strony naprawy ani też nie podał że zachodzi konieczność wykonania dodatkowych prac.

W rezultacie powództwo wzajemnie podlegało oddaleniu, ponieważ należne powodowi wzajemnemu wynagrodzenie jest mniejsze od zaliczki w kwocie 600 zł, którą otrzymał on od pozwanego wzajemnego w dniu 20 grudnia 2012 r..

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż oddalił powództwo wzajemne.

W konsekwencji należało też dokonać korekty rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Mając na uwadze, że ostatecznie powód (pozwany wzajemny) wygrał w całości sprawę przed Sądem pierwszej instancji należało na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) i § 6 pkt. 4 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) zasądzić od pozwanego (powoda wzajemnego) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwotę 1517 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwota 300 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej uiszczonej od pozwu od roszczenia głównego oraz kwotę 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego powiększoną o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. z 2010 roku, Dz. U. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. należało też pobrać od pozwanego (powoda wzajemnego) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu kwotę 1740,03 zł, stanowiącą wydatki na opinię biegłego, wyłożoną tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa.

Wobec braku przesłanek z art. 333 § 1 k.p.c. do nadania wyrokowi Sądu pierwszej instancji rygoru natychmiastowej wykonalności oraz wydania przez ten Sąd wyroku zaocznego czy formie nakazu, dalej idąca apelacja z mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., art. 13 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) zasądzać od pozwanego – powoda wzajemnego W. O. (1) na rzecz powoda – pozwanego wzajemnego kwotę 65 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej uiszczonej od apelacji.